

Ryszard Zimnoch (Białystok)

ŻYDZI W CIECHANOWCU 1918–1942

Komunikat niniejszy powstał w przeważającej części w oparciu o wywiady zebrane w Ciechanowcu w czerwcu 1986 roku przez studentów — członków Koła Naukowego Historyków Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku oraz ocalałe „Sprawozdania z zakresu bezpieczeństwa Starostwa Powiatowego Bielska Podlaskiego”¹.

Rzeka Nur dzieliła Ciechanowiec na dwie nierówne części, miasto i tzw. osadę. W okresie Drugiej Rzeczypospolitej pod względem administracyjnym miasto należało do powiatu Bielsk Podlaski, osada zaś do powiatu Wysokie Mazowieckie. Ponieważ między obydwoma częściami istniały organiczne związki, przedstawione wyniki dotyczą ich obu.

We wrześniu 1921 r. według danych spisu powszechnego w mieście zamieszkiwało ogółem 4949 osób, w tym 2636 Żydów, którzy stanowili 53% mieszkańców². Według szacunkowych danych w 1937 r. w mieście żyło 3280 Żydów, tj. 46,3% ogółu mieszkańców. Tak więc w ciągu 16 lat, jeśli dane statystyczne, którymi dysponujemy, są wiarygodne, odsetek Żydów zmniejszył się o 7%.

Ciechanowiec był miastem o charakterze rolniczym z rozwiniętym handlem i rzemiosłem. Miało to swoje konsekwencje w strukturze społeczno-zawodowej ludności żydowskiej. Pozbawiona niemal zupełnie proletariackiego elementu fabrycznego składała się w większości z drobnych kupców i rzemieślników. Ludność chrześcijańska w dużej części zajmowała się rolnictwem. O gospodarczym znaczeniu Ciechanowca decydowała głównie struktura zawodowa ludności żydowskiej. Miasto stanowiło centrum usługowo-handlowe dla okolicznych wsi. Handlowano głównie artykułami spożywczymi, żelaznymi i bławatnymi. Poza granice województwa białostockiego, najczęściej do Warszawy, sprzedawano zboże i bydło. Handel ten prawie w całości znajdował się w rękach żydowskich. Spośród 35 sklepików zajmujących się sprzedażą artykułów spożywczych 27 należało do Żydów. Największe sklepy z artykułami żelaznymi posiadali Berko Perec i Szmuł Rubinstein. Ogółem w 1928 r. Żydzi stanowili ok. 82,7% wszystkich kupców w mieście. Największą organizacją kupców żydowskich była

Centrala Związku Kupców z siedzibą w Warszawie. W Ciechanowcu CZK miała swój oddział, na czele którego stał Szymon Kapłański, właściciel największego sklepu bławatnego³.

Handel nie stanowił jedyne go zatrudnienia Żydów, zajmowali się oni również rzemiosłem. W całym województwie białostockim ilość Żydów — rzemieślników była bardzo wysoka. W 1921 r. Żydzi stanowili 14,8% ogółu ludności i aż 76,1% ogólnej liczby rzemieślników⁴. W Ciechanowcu w 1928 r. stanowili ok 73% rzemieślników, jedynie wśród szewców i kowali udział chrześcijan był bliski 50%.

Najliczniejszą grupę zawodową tworzyli krawcy pracujący w 19 zakładach, tzw. lokalach będących zarazem mieszkaniem lub, jak mówili rozmówcy, „w małym zakładziku z maszyną do szycia”. Szyli w większości z materiałów powierzonych, zatrudniając członków rodziny, jak np. Tasiemko Motel, który pracował z bratem⁵. Mimo dużej konkurencji dobrze rozwinięte było szewstwo. W odróżnieniu od innych rzemieślników większość Żydów — właścicieli zakładów szewskich zatrudniała robotników najemnych i chałupników. Największy zakład posiadał Dawid Berko Donowicz. Zatrudniał ok. 14 Polaków, oprócz tego pracowało dla niego ok. 30 chałupników, również ze wsi. W zakładzie Moszka Grodzieńskiego pracowało 12 osób (2 Żydów i 10 Polaków)⁶. Łącznie żydowskie zakłady szewskie zatrudniały w 1928 r. ok. 50 Polaków oraz ok. 60 chałupników w większości również Polaków.

Rozwijająca się produkcja artykułów spożywczych opierała się na miejscowym młynarstwie. Właścicielem największego młyna w mieście był Abraham Zabiełło. Zaopatrywał w mąkę żydowskie i polskie sklepy w Nurze, Czyżewie, Brańsku, Wysokiem Mazowieckiem, Małkini⁷.

W cieniu tych większych zakładów prowadziły działalność małe firmy nieraz będące na granicy upadku. Tylko dzięki temu, że właściciel obniżał swój zarobek, przyciągał do siebie ubogiego, tak jak i on, klienta. Łącznie udział Żydów w miejskim handlu i rzemiośle wynosił ponad 77%. Zjawisko koncentracji Żydów w pewnych gałęziach gospodarki jest charakterystyczne dla województw wschodnich. Podstawowe przyczyny tkwiły w przeszłości — jak pisał Jerzy Tomaszewski — w stosunkach panujących pod zaborami⁸. Ponadto miasta nie dawały większych możliwości pracy w innych gałęziach gospodarki, np. w służbie publicznej, lecznictwie i oświacie.

Trudna sytuacja ekonomiczna kupców i rzemieślników znalazła odbicie w szybko rozwijającym się ruchu spółdzielczym. W 1921 r. założony został w Warszawie „Związek Towarzystw Spółdzielczych w Polsce”. Już 17 maja 1922 r. w Ciechanowcu powstała „Ciechanowiecka Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowo-Spółdzielcza z ograniczoną odpowiedzialnością”⁹. Zajmowała się ona udzieleniem członkom „wszelkiego rodzaju pożyczek”

oraz pośrednictwem przy zakupie i sprzedaży surowców, narzędzi i wyrobów rzemieślniczych. Podobne instytucje powstały w lipcu 1922 r. m.in. w Siemiatyczach i Drohiczyń n. Bugiem.

Słabość ekonomiczna, niedostateczne wykształcenie, brak środowiska robotniczego, oddalenie od większych skupisk żydowskich sprawiało, iż drobni kupcy i rzemieślnicy pozostawali pod wpływem hasel religijno-syjonistycznych. Życie polityczne i kulturalne zdominowane zostało przez syjonistów i ortodoksów i do połowy lat trzydziestych prawie nie wychodziło poza mury bożnicy. Oni też w wyborach do Sejmu z 1919 r. i 1930 r. zdobyli największą ilość głosów. Podobnie przedstawiała się sytuacja w Bielsku Podlaskim, Brańsku, Drohiczyń n. Bugiem, Boćkach, Narwi, Kleszczelach, Mielniku, Orli, Siemiatyczach i miastach powiatu wysokomazowieckiego ¹⁰.

Interesującym zjawiskiem jest rozmieszczenie wpływów socjalistycznej partii Poalej-Syjon. Sympatycy tej partii w Ciechanowcu pochodzili wyłącznie z tzw. osady, a nie z miasta. W 1930 r. na 69 głosów oddanych na listę Poalej-Syjon w powiecie wysokomazowieckim 62 pochodziły z terenów gmin wiejskich. Podobna sytuacja była w powiecie ostrowskim. Wynika z tego, że idee socjalistyczne zdobywały pewną popularność w ośrodkach wiejskich, gdzie Żydzi żyli w pewnym rozproszeniu, z dala od „zorganizowanej” społeczności miejskiej, w której powszechnie na tym terenie panował syjonizm. Odpowiedź na pytanie o przyczyny terytorialnego i społecznego zróżnicowania wpływów Poalej-Syjon wymaga oddzielnych badań.

Wyraźne ożywienie syjonistycznego nurtu życia politycznego i kulturalnego przypada na okres drugiej połowy lat trzydziestych. Jest to związane z powstaniem w mieście komórki partii Nowej Organizacji Syjonistycznej. Największą aktywność przejawiało Stowarzyszenie Młodzieży Żydowskiej im. Trumpledora w Polsce związane z NOS. W nurcie syjonistycznym pozostawały również Liga Pomocy Pracującym w Palestynie oraz „Hechaluc”. Podstawowym zadaniem organizacji było szkolenie i wysyłanie swoich członków do Palestyny. Wobec braku perspektyw zawodowych i anachronicznej struktury zatrudnienia idea budowy państwa żydowskiego stwarzała możliwości odmiany losu. Brak źródeł uniemożliwia pełną ocenę skali emigracji. Wydaje się jednak, że wyjazdy nie przybrały charakteru masowego.

Formy działalności wszystkich organizacji były podobne: organizowano przedstawienia, uroczystości, odczyty, zabawy taneczne, itp. W dniu 5 lutego 1938 r. Stowarzyszenie Młodzieży Żydowskiej zorganizowało przedstawienie pt.: „Śpiewak własnej niedoli”, a 5 lipca 1938 r. — akademię poświęconą pamięci straconego w Palestynie Bena Josefa ¹². Życie kulturalne podtrzymywane i wzbogacane było dzięki kontaktom z innymi

ośrodkami. 22 lipca 1938 r. Liga Pomocy Pracującym w Palestynie zorganizowała odczyt wygłoszony przez Bejlę Kłotnicką pt. „Droga do celu”. W maju dała przedstawienie amatorska grupa teatralna z Białegostoku.

Ciechnowiec wraz z Bielskimi i Siemiatyczami tworzył sieć szkół religijnych w południowej części województwa. W mieście istniały dwie prywatne szkoły religijne, w których tajemnice Tory w 1931 r. poznawało 52 uczniów. Oprócz nich funkcjonowała żydowska prywatna powszechna szkoła o szerokim programie nauczana z językiem wykładowym polskim i hebrajskim¹⁴.

Warunki materialne w szkolnictwie żydowskim nie różniły się od warunków, w jakich pracowały szkoły polskie. Inteligencja żydowska była nieliczna, należeli do niej m.in. lekarze. Ich dzieci wyjeżdżały na studia za granicę i tam zwykle zostawały, jak np. dwie córki lekarza Brenera¹⁵. Tendencje asymilacyjne wykazywała jedynie rodzina lekarza Borysa Lewina. W innych miastach w powiecie wysokomazowieckim także można znaleźć pojedyncze przykłady asymilującej się inteligencji. Nie było to z pewnością zjawisko szerokie.

Średnia powierzchnia placu zajmowanego przez dom żydowski i budynki gospodarcze, i ogród wynosiła ok. 311 m² (rozpiętość wahała się od ok. 56 m² do 850 m²)¹⁶. Średnia powierzchnia domu mieszkalnego była bliska 80 m². Zamieszkiwała w nim jedna lub częściej dwie rodziny, zazwyczaj wielopokoleniowe. Mieścił on również warsztat lub sklep¹⁷.

Życie religijne koncentrowało się wokół trzech bóżnic. Dwie z nich mieściły się przy ulicy Mostowej, trzecia przy ulicy Drohickiej. Wszystkie znajdowały się w najstarszej części miasta, na tzw. „ruskiej stronie”. Do gminy należały dwa cmentarze, jeden przy ulicy Sienkiewicza, drugi przy ulicy Uszyńskiej.

Jak układały się stosunki między chrześcijanami a Żydami? Możemy dokonać ich przybliżonej oceny jedynie od strony chrześcijańskiej. Duży wpływ miała na nie działalność Stronnictwa Narodowego. Zajścia na targu w Ciechanowcu dnia 10 i 21 grudnia 1936 r. były największymi wystąpieniami przeciwko Żydom w okresie międzywojennym. W ich wyniku „wyrwócono kilka straganów i wybito kilka szyb w domach żydowskich, poturbowano również kilka osób narodowości żydowskiej”¹⁸. Do zajść doszło po związaniu się w mieście koła SN, którego działacze natychmiast rozpoczęli akcję bojkotu sklepów żydowskich. W innych ośrodkach również dochodziło do niepokojów. W okresie od 1 do 19 grudnia 1936 r. na terenie powiatu wysokomazowieckiego zanotowano czternaście wypadków różnego rodzaju, wystąpień antyżydowskich połączonych z „niszczeniem i pobiciem kupców”¹⁹. Zjawisko to zresztą „normalne” — jak napisał autor sprawozdania — iż w okresie świąt chrześcijańskich wzrasta liczba wystąpień. Większość członków bojówek i pikiet stanowiłi oko-

liczni chłopci, dla których była to okazja do zarobienia pieniędzy, a nawet kradzieży. Akcja pikietowania sklepów była wspomagana materialnie przez kupców chrześcijańskich „(...) którzy na cele SN oraz na rzecz pikietarzy wpłacają pewne sumy”²⁰. Z zebranych wywiadów wynika, że w ramach samoobrony właściciel sklepu „dawał pikietarzowi wódkę, buty lub trochę materiału i pikietą szybko się kończyła”²¹. Szczególnie narażone były na akcje narodowców miasta położone wśród wsi drobnoszlacheckich i chłopskich. W Ciechanowcu dodatkowo pogarszał sytuację fakt braku proletariatu tak żydowskiego, jak polskiego. Łapy również otoczone wsiami zamieszkanymi przez sympatyków SN „(...) nie zaznały skutków akcji bojkotowej, ze względu na wrogie nastawienie do tejże akcji czynników z pod znaku PPS CKW”²².

Jak wynika z wywiadów, inaczej na propagandę antysemitką reagovali chrześcijanie mieszkający z Żydami przy jednej ulicy. Dla nich Żyd był sąsiadem, u którego robili zakupy lub zamawiali usługę. Ale to co było chyba jeszcze ważniejsze, to możliwość obserwacji codziennego życia rodziny żydowskiej. Większość mieszkańców miasta nie uczestniczyła w akcjach antyżydowskich²³. „Z Żydami żyło się dobrze” — taką odpowiedź po prawie pięćdziesięciu latach od zagłady można usłyszeć najczęściej. W świadomości Polaków Żyd pozostał jako sprzedawca, który „często urywał na wadze”, chętny do pomocy sąsiad i postać będąca często przedmiotem drwin i żartów. Można przypuszczać, że podobne zjawisko występowało w innych ośrodkach miejskich. W 1937 r. E. Sommerstein mówił w Sejmie: „(...) w żadnym miasteczku nie ma pikietarzy — miejscowych obywateli”²⁴.

Coraz częściej stawiane jest pytanie o podłoże polskiego antysemityzmu. Stan badań nie pozwala na wyczerpującą odpowiedź. Wydaje się, że antysemityzm okolicznych chłopów i mieszkańców miasta wyrastał z przyczyn stereotypu i propagandy, która kreowała Żyda najczęściej na bogacza i oszusta. Tym osądom szczególnie łatwo ulegał rolnik, stykający się z żydowskim kupcem na targu, gdzie krzyżowały się ich wzajemne interesy. Interesującym jest fakt, iż w zajściach antyżydowskich szyskanami dotknięci byli przede wszystkim kupcy. Nie było pikiet przed warsztatami rzemieślniczymi, czy najść na mieszkania inteligencji żydowskiej. Poruszana problematyka wymaga dalszych wnikliwych badań.

W okresie od września 1939 r. do czerwca 1941 r. Ciechanowiec znajdował się w rękach radzieckiego najeźdźcy. Niemal zupełny brak źródeł archiwalnych lub ich niedostępność utrudnia opracowanie tego zagadnienia. Wkrótce po wkroczeniu Armii Czerwonej Żydzi wyrażali swoje niezadowolenie z powodu trudności w prowadzeniu handlu. Kilku Żydów w tym okresie pełniło funkcje policjantów, m.in. Jeger, Blade. Można sądzić, że ich stosunek do Polaków był miernikiem nastrojów społeczności

żydowskiej. W wypowiedziach 18 rozmówców brakuje potwierdzenia szerszych nastrojów antypolskich. Jeden rozmówca stwierdził, że „żydowscy milicjanci nie byli uciążliwi dla Polaków”²⁵.

Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej rozpoczął najcięższy okres w dziejach narodu polskiego i tragiczny w dziejach narodu żydowskiego. Prawdopodobnie w listopadzie 1941 r. zostało założone w mieście getto. Liczbę osób, które przeszły przez nie szacuje się na 3—4 tysiące. W okresie od jesieni 1941 r. do jesieni 1942 r. zostało rozstrzelanych około 137 Żydów. Powyższe dane nie obejmują rozstrzeliwań na terenie getta. Największa egzekucja miała miejsce w Pobikrach, gdzie zamordowano około 70 osób²⁶. Po likwidacji getta 15 listopada 1942 r. rozstrzelano 102 osoby ukrywające się. Z zebranych niepełnych danych wynika, że udało się uciec i znaleźć schronienie „na aryjskiej stronie” około 16 Żydom. Uciekli m.in. Hazań z rodziną, Frojm i Joske Lewinowie, młynarz Jankiel. We wsi Radziszewo znaleźli schronienie Słowczyk i Winer.

25 października 1946 r., starosta powiatowy R. Woźniak pisał do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku: „(...) po wyzwoleniu, Żydów w powiecie bielsko-podlaskim było kilkanaście osób”²⁷. Święto Roszha-szawa jesienią 1939 r. obchodziło w tym powiecie ok. 42 tys. Żydów, w tym ok. 3300 w Ciechanowcu.

Wzrastające zainteresowanie historyków dziejami Żydów w Rzeczypospolitej pozwala mieć nadzieję, że zostaną podjęte kompleksowe i szerokie badania nad społecznością żydowską małych miasteczek. Ich znaczenie w historii Polski i w dziejach diaspory czeka na swoich odkrywco-

¹ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB) sygn. 91 Urząd wojewódzki białostocki. Wydział społeczno-polityczny. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne z zakresu bezpieczeństwa starostwa powiatowego Bielska Podlaskiego 1935–1939.

² *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, opracowany na podstawie wyników pierwszego spisu ludności z dnia 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 5, Województwo Białostockie, Warszawa 1924, s. 19.

³ *Księga adresowa żydowskiego handlu i przemysłu w Polsce*, Warszawa 1926 r., s. 14.

⁴ I. Bornstein, *Rzemiosło żydowskie w Polsce XV–XX w.*, Warszawa 1936 r., s. 48.

⁵ *Księga adresowa Polski dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa (wraz z w.m. Gdańsk)*, Warszawa 1928, s. 113; wywiad nr 1 (Kazimierz Ryszko). (Wszystkie wywiady znajdują się w zbiorach prywatnych autora).

⁶ Idem.

⁷ Idem, wywiad nr 3 (Józef Gierus).

⁸ J. Tomaszewski, *Rzeczypospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 155.

⁹ „Nowy Dziennik Białostocki”, t. 4, 1922, nr 123, s. 3.

¹⁰ *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, „Miesięcznik Statystyczny” t. 2, 1920,

- tabela nr 34; *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu z dnia 16 23 listopada 1930 roku*, „Statystyka Sejmu Polski” seria C, 1935, z. 4, s. 4.
- ¹¹ *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu...*, s. 4.
 - ¹² APB, sygn. 91, Urząd wojewódzki białostocki..., sprawozdanie za luty i lipiec 1938 r.
 - ¹³ Idem, sprawozdanie za lipiec 1938 r.
 - ¹⁴ *Szkoly Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1930/31*, Warszawa 1933, s. 183, 203.
 - ¹⁵ Wywiad nr 2 (Krystyna Banasiuk).
 - ¹⁶ Archiwum Państwowe w Łomży, Akta notariusza M. Cetnarowicza z Czyżewa za 1924 r., k. 158.
 - ¹⁷ APB, sygn. 107, Starostwo powiatowe bielsko-podlaskie. Wykazy majątków opuszczonych, 1945 r. wywiad nr 4 (Józef Rytel).
 - ¹⁸ APB, sygn. 91, Urząd wojewódzki białostocki..., sprawozdanie za grudzień 1936 r.
 - ¹⁹ Idem.
 - ²⁰ Idem, sprawozdanie za listopad 1936 r.
 - ²¹ Wywiad nr 1 (Kazimierz Ryszko) i nr 5 (Zofia Leszczyńska).
 - ²² APB, sygn. 91, Urząd wojewódzki białostocki..., sprawozdanie za grudzień 1936 r.
 - ²³ Wywiad nr 5 (Zofia Leszczyńska).
 - ²⁴ J. Tomaszewski, op. cit., s. 165.
 - ²⁵ Wywiad nr 5 (Zofia Leszczyńska).
 - ²⁶ Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku DS 36/68, zeznanie nr 1800 (Antoni Zukowski).
 - ²⁷ APB, sygn. 91, Urząd wojewódzki białostocki..., raport z dnia 25 października 1946 r.

Ryszard Zimnoch

The Jews in Ciechanowiec 1918–1942

This paper is based on the material collected by students — members of History Circle at Białystok Branch of Warsaw University. Significant part of the sources comes from oral reports of inhabitants of Ciechanowiec, collected in June 1986.

In 1921 about 2 600 Jews (53⁰/₁₀₀ of all inhabitants) lived in the town. In 1937 their number grew up to 3 300, while the percentage decreased to 46,3⁰/₁₀₀. Almost all trade in the town was concentrated in Jewish hands. Also among craftsmen 73⁰/₁₀₀ were Jews. Tailors were the largest professional group. Altogether Jewish participation in the town's trade and craft amounted to over 77⁰/₁₀₀.

The strongest political and cultural influence upon the Jews of Ciechanowiec was exerted by Zionist organizations headed by the New Zionist Organization. The Jews of surrounding rural area were mostly influenced by the socialist party Poalej Syjon. There were two private re-

ligious schools in the town as well as one private general school with Polish and Hebrew as languages of instruction. Only one family in the town displayed tendency of assimilation. There were also three temples and two cemeteries.

Anti-semitic feelings aggravated since the beginning of the activity in Ciechanowiec of the Nationalist Party (Stronictwo Narodowe) in the second half of the thirties. Anti-semitic events were directed primarily against merchants. There were no pickets enforcing boycott in front of workshops or bothering the homes of Jewish intelligentsia. All this indicates economic background of anti-semitism. The majority of participants in storming parties and pickets in front of Jewish shops were peasants from the surrounding area. Much less frequently they were inhabitants of the town and never Christians neighbouring Jews on the same street. For them the Jew was not an alien, he was a good neighbour at whose place one shopped or ordered a service.

In November 1941 Germans organized a ghetto in the town. The number of persons who went through it is estimated to be 3 000 to 4 000. In November 1942 the ghetto ceased to exist. According to incomplete data, during the Second World War, 16 Jews were hiding in the vicinity of the town.